

Paweł Pawlaczyk

**TURYSTYKA NA OBSZARACH CHRONIONYCH:
JAK PRZEKAZYWAĆ TURYSŒCIE WIEDZĘ PRZYRODNICZĄ**
**Tourism at protected areas: how to transfer knowledge about
nature to a tourist?**

A b s t r a c t

It is desirable that persons visiting valuable nature object might maximally enrich their knowledge about nature consisting of: personal feelings and experiences, ability of recognition of nature facts, „encyclopaedic” knowledge about them and about general rules of nature, exemplified by the observed facts. This knowledge may be transferred using different methods — from planning of tourist’ route, including some elements of psychology, through „direct transfer” (nature guiding), exhibitions connected with nature objects, to popular science literature. The success of transfer depends on choosing forms appropriate to the aim and on keeping different kinds of information in balance.

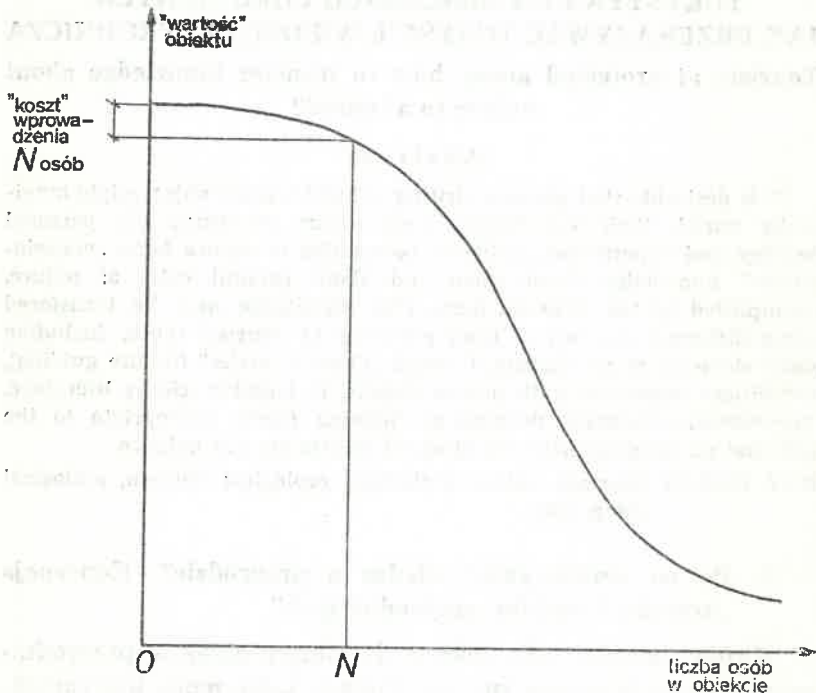
KEY WORDS: tourism, nature protection, ecological tourism, ecological education.

1. Po co przekazywać wiedzę o przyrodzie? Koncepcja „kosztów i zysków przyrodniczych”

Każda obecność człowieka w dowolnym obiekcie przyrodniczym wywołuje pewne zmiany. Zmiany takie mogą być zauważalne natychmiast (np. wydeptanie roślinności), ale mogą także być trudne do zauważenia i mieć raczej charakter statystyczny (zwiększenie prawdopodobieństwa zawleczenia obcych gatunków roślin, zwiększenie prawdopodobieństwa porzucenia łągu przez ptaki). Prawie zawsze są to zmiany o charakterze niekozystnym z punktu widzenia ochrony przyrody.

Jeżeli potrafilibyśmy wyrazić „wartość” cennego obiektu przyrodniczego w jakichkolwiek jednostkach (choćby w umow-

nych jednostkach — „szaferach”), to można oczekiwać, że wprowadzenie jakiegokolwiek liczby ludzi do obiektu spowoduje spadek jego „wartości”, i że funkcja opisująca zależność „wartości” od tej liczby osób będzie miała charakter przedstawiony na Ryc. 1. Szczegółowe parametry tej funkcji zależą oczywiście od charakteru obiektu (odporny czy mało odporny na antropopresję), oraz od jego „wartości” początkowej.



Ryc. 1. Model zależności „wartości przyrodniczej” obiektu od liczby osób wprowadzonej do niego. Oryg.

Fig. 1. Model of relation between the „nature value” of an object and the number of persons led (guided) to it.

Warto zauważyć, że w przedstawionym tu modelu zagadnienie określenia pojemności turystycznej obiektu przyrodniczego oznacza poszukiwanie punktu przegięcia przedstawionej krzywej (punktu, od którego zaczyna ona stromo opadać). Udostęp-

nienie obiektu przyrodniczego dla turystyki — zwiększenie jego odporności na antropopresję — oznacza natomiast zmianę charakterystycznej krzywej obiektu, tak by wydłużyć jej płaski odcinek, podnosząc tym samym pojemność turystyczną.

Strata przyrodniczej „wartości” obiektu chronionego, zachodząca w wyniku pobytu w nim określonej liczby osób, jest „kosztem” wprowadzenia tych osób do obiektu. „Zyskiem” z pobytu tych osób może być np. przyrost ich wiedzy na temat przyrody.

Wzrost wiedzy przyrodniczej u określonej grupy osób jest realnym „zyskiem” dla przyrody, choćby dlatego, że — jak się wydaje — prawdopodobieństwo podejmowania przez każdą z tych osób działań niekorzystnych dla przyrody jest odwrotnie skorelowane z wiedzą o niej.

Rozsądne wydaje się zastosowanie do tak określonych „kosztów” i „zysków” przyrodniczych ekonomicznej zasady racjonalnego gospodarowania: *racjonalne jest tylko takie działanie, które pozwala zminimalizować koszt uzyskania założonego zysku, albo zmaksymalizować zysk uzyskany przy określonym poziomie ponoszonych kosztów.* W odniesieniu do obiektów przyrodniczych oznacza to, że nieracjonalnym działaniem jest na przykład:

— udostępnienie terenu parku narodowego albo rezerwatu do wszelkich form rekreacji, które mogą być zrealizowane poza tym terenem (ten sam zysk uzyskiwany większym kosztem — przy większej początkowej wartości przyrodniczej obiektu „koszt” wprowadzenia do niego tej samej liczby ludzi jest zwykle większy).

— zorganizowanie w parku narodowym albo rezerwacie przyrody lekcji dla młodzieży szkolnej na temat, który może być zrealizowany w parku albo w lesie podmiejskim — np. na temat biologii rozsiewania się roślin, funkcjonowania ekosystemu, poznawania gatunków roślin i zwierząt itp. (uzasadnienie jak wyżej).

— dopuszczenie, aby osoby przebywające w parku narodowym czy rezerwacie nie zauważyły jego walorów i nie zyskały

nowych wiadomości przyrodniczych (za mały „zysk” przy i tak ponoszonych „kosztach”).

Konsekwencją zastosowania zasady racjonalnego gospodarowania wartościami przyrodniczymi jest wniosek, że *trzeba przekazywać wiedzę o przyrodzie osobom przybywającym do cennych obiektów przyrodniczych. Fakt przekazywania tej wiedzy nie powinien jednak być „magnesem” ściągającym takie osoby do obiektu.*

2. Selekcja odbiorców wiedzy przyrodniczej

Turyści przybywający do chronionych obiektów przyrodniczych różnią się między sobą, nie tylko pod względem stosunku do przyrody (por. Jermaczek 1993), ale także pod względem zainteresowania przyrodą i „chłonności” wiedzy o niej. Zasada racjonalnego gospodarowania wartościami przyrodniczymi sugeruje, że należałoby dążyć do selekcjonowania osób docierających do cennych obiektów nie tylko pod względem niebezpieczeństwa, jakie stwarzają dla przyrody, ale także pod względem ich otwarcia na wiedzę przyrodniczą — tak by znaleźli się w nich tylko ci, którzy w maksymalnym stopniu skorzystają z wartości obiektu (maksymalizacja „zysku” przy stałym „koszcie”).

Wydaje się, że — podobnie jak stosunek do przyrody — otwartość na wiedzę o otaczającym świecie, w tym wiedzę przyrodniczą, u turystów jest silnie skorelowana z uprawianym modelem turystyki. Największą ciekawość zjawisk przyrodniczych obserwuje się najczęściej u wędrujących w niewielkich grupach turystów kwalifikowanych (pieszych, rowerowych, kajakarzy, żeglarzy), zaś najmniejszą — u uczestników wycieczek zbiorowych, w tym wycieczek szkolnych.

Warto zauważyć, że oznacza to między innymi, że szeroko rozpowszechniony u nas program „edukacji ekologicznej” opartej na wycieczkach młodzieży szkolnej do cennych obiektów przyrodniczych nie jest racjonalny z punktu widzenia ochrony przyrody!

Selekcja turystów docierających do cennych obiektów przyrodniczych nie powinna być oczywiście dokonywana metodami administracyjnymi. Obserwowany fakt wysokiej korelacji otwarcia na wiedzę przyrodniczą, oraz stosunku do przyrody (por. Jermaczek 1993) z uprawianą formą turystyki, stwarza jednak szerokie możliwości niewidocznego dla zainteresowanych prowarzenia takiej selekcji. Np. brak możliwości rezerwowania noclegów (zastosowany niegdyś np. w PTTK-owskich schroniskach turystyki kwalifikowanej) albo niedostępność dróg dla autokarów skutecznie ograniczają możliwości realizowania niepożądanych wycieczek zbiorowych.

Należy zwrócić baczną uwagę, czy niektóre regulacje zastosowane w celu ochrony obiektów przyrodniczych, albo niektóre formy przekazywania wiedzy o nich, nie oddziałują „antyselekcyjnie” na skład docierających do obiektu turystów. Działanie takie ma np. pospolicie stosowany przepis „wstęp dozwolony za zezwoleniem konserwatora przyrody”! Uzyskanie takiego zezwolenia jest łatwe dla zawodowego organizatora wycieczki zbiorowej, ale trudne np. dla turysty indywidualnego, przyrodnika z zamiłowania, poświęcającego na wycieczkę do danego obiektu dzień wolny od pracy.

3. Rodzaje wiedzy przyrodniczej

Wśród wiedzy o przyrodzie, którą możemy przekazać turystom, wyróżnić można:

— **informację niezwerbalizowaną**, przekazywaną nie w postaci sformułowanej w słowa, ale w postaci nieuświadomionych odczuć, doznań i osobistych doświadczeń. Np. informacja „ekosystemy lasów łęgowych cechują się wysoką liczebnością komarów” zostanie z pewnością przyswojona przez każdą osobę, która las taki odwiedzi, nawet jeżeli nie zostanie sformułowana. Tego typu informacje są stosunkowo dobrze zapamiętywane. Mogą być skutecznie „zwerbalizowane” w przyszłości (gdy turysta z powyższego przykładu zetknie się kiedykolwiek z opisem fauny łągi, to z pewnością przypomni sobie swoje osobiste doświadczenia). Stanowią też mogą w przyszłości bardzo dobre

podłoże do przyswajania i zapamiętywania dalszych informacji związanych z zapamiętanymi w taki, nieświadomy sposób zjawiskami przyrodniczymi (zapamiętanie, jak przebiega cykl rozwojowy komara, będzie łatwiejsze w świetle doświadczeń z łągu...). Informacja taka może jednak dotyczyć tylko „rzucających się w oczy” faktów przyrodniczych.

— **bezpośrednią informację o zjawiskach przyrodniczych** — np. informację „co to jest” (np. umiejętność rozpoznawania gatunku, zjawiska: *to jest sikora bogatka*) i informację „jakie to jest” (np. dane o biologii danego gatunku zwierzęcia czy rośliny: *bogatka żywi się owadami*). Tego typu informacje, jeżeli nie łączą się z informacjami już posiadanymi przez odbiorcę, a tak zwykle bywa gdy jest nim turysta a nie specjalista — przyrodnik, są trudne do zapamiętania. Waga ich polega jednak na tym, że mogą one stać się „punktami zaczepienia” dla informacji o ogólniejszych prawidłowościach przyrodniczych.

— **informację „zaczepioną”** do obserwowanego faktu przyrodniczego, a w rzeczywistości dotyczą ogólniejszych prawidłowości przyrodniczych. Napotkanie określonego zjawiska staje się pretekstem, hasłem wywoławczym, do przekazania wiedzy na pozornie odległy temat. Do tego samego zjawiska można „zaczepić” informacje o bardzo różnorodnym charakterze, co sprawia, że możliwości przekazywania takich informacji są nieograniczone, czy raczej ograniczone wiedzą przekazującego i zainteresowaniem odbiorcy. Informacje tego typu, umożliwiające kojarzenie i łączenie faktów, tak ważne w procesie uczenia się, mogą być wbudowane w wiedzę o świecie odbiorcy i stosunkowo dobrze zapamiętane. Przy okazji dobrze jest zapamiętywana informacja bezpośrednia, która była punktem zaczepienia.

Sztuka skutecznego przekazywania wiedzy o przyrodzie polega, jak się wydaje, na jednoczesnym przekazywaniu informacji zaliczanych do wyróżnionych wyżej trzech typów. Najczęstszym błędem, niweczącym często wysiłki włożone w przekaz, jest ograniczenie się tylko do informacji bezpośredniej. Znamienne jest, że subiektywna ocena wielu popularnonaukowych

wydawnictw przyrodniczych, ekspozycji przyrodniczych, czy sposobu prowadzenia wycieczek przyrodniczych, jest często związana z proporcją różnych rodzajów informacji w tych środkach przekazu (tym gorsza ocena im większa dominacja informacji bezpośredniej), mimo że zależności tej często nie uświadamia sobie oceniający.

4. Specyfika wiedzy przyrodniczej

Wiedza o przyrodzie ożywionej jest trudniejsza do przekazania niż np. wiedza o zabytkach albo wiedza z zakresu geografii, geomorfologii czy geologii. Zjawiska przyrodnicze są bardzo często nieprzewidywalne w czasie i w przestrzeni, tzn. trudno jest z całą pewnością stwierdzić, kiedy i gdzie spotkamy np. roślinę czy zwierzę określonego gatunku. Nawet trwałe zjawiska (np. występowanie określonego zbiorowiska roślinnego) często mają charakter przestrzenny a nie punktowy, co stwarza dylemat, do jakiego punktu na trasie turysty przypisać informację o nich.

Dodatkowe problemy stwarza fakt, że upowszechnianie informacji o rzadkościach przyrodniczych (występowanie rzadkich gatunków zwierząt i roślin) może stanowić bezpośrednie zagrożenie dla ich istnienia — stanowiska takie mogą w ten sposób zostać narażone na zniszczenie np. przez nieodpowiedzialnych kolekcjonerów. Problem ten jest niewątpliwie ważny, ale wydaje się że szersze upowszechnienie i tak dostępnych (np. w literaturze naukowej albo w danych gromadzonych przez administrację państwową) informacji nie powiększa istniejącego zagrożenia; osoby zagrażające stanowiskom osobliwości są z reguły profesjonalnie przygotowane do swojej działalności i dotarcie do informacji źródłowej nie stanowi dla nich problemu.

5. Formy przekazu wiedzy przyrodniczej

5.1. Przekaz informacji niezwerbalizowanej

Informacja niezwerbalizowana to — z definicji — informacja nie sformułowana w słowa. Jej przekazanie dokonuje się

przez sam fakt obecności odbiorcy w danym miejscu. To zaś osiągnąć można przez odpowiednie zaprojektowanie szlaków i ścieżek, którymi turyści mogą się poruszać w danym obiekcie przyrodniczym.

→ Przykładem działania mającego na celu przekazanie informacji niezwerbalizowanej jest np. przyjęcie przy projektowaniu szlaków turystycznych na obszarach chronionych zasady „krajobraz widziany ze szlaku ma odpowiadać krajobrazowi charakterystycznemu dla obiektu” (zob. np. Pawlaczyk 1993).

Trasa wędrowki turysty — wędrującego po szlaku, czy oprowadzanego przez przewodnika — powinna być planowana z uwzględnieniem elementów psychologicznych, np. zaskoczenie otwierającym się widokiem na dolinę rzeki po kilku kilometrowym monotonnym marszu przez bory sosnowe (ale nie w odwrotnej kolejności!) stwarza wrażenie „różnorodności krajobrazu”, obraz stosów drewna ustawionych w rezerwacie ściśłym niweczy wszelkie zapewnienia gospodarza terenu o pieczołowitości ochrony, a zmuszenie turysty do przejścia choćby przez kilka zwalonych pni stwarza wrażenie „puszczańskości” lasu.

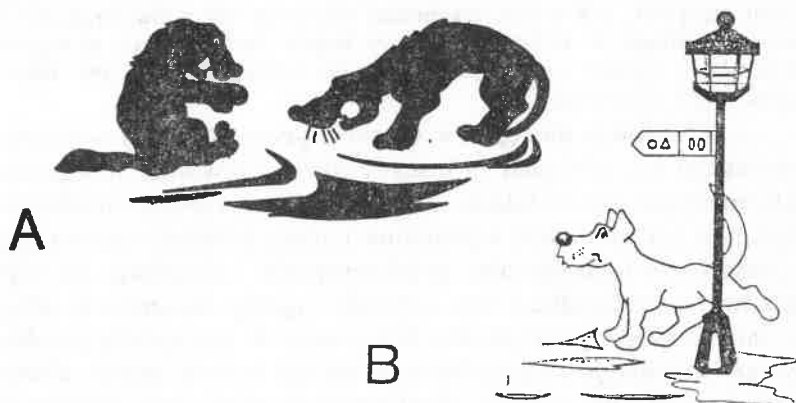
Niekiedy dla wprowadzenia turysty w oblicze określonego faktu przyrodniczego celowe jest wybudowanie obiektów udostępniających. Np. widok z wieży widokowej albo ambony dobrze pokazuje charakter środowisk zarośniętych wysoką roślinnością. Kładka przeprowadzona przez ekosystemy bagienne (torfowiska niskie i wysokie, olsy, lasy łęgowe; np. kładka „Żebra Żubra” w Białowieży) pokazuje dobrze charakter takich środowisk, w przeciwieństwie do ścieżki poprowadzonej po grobli lub nasypie.

5.2. Przekaz informacji bezpośredniej i zaczepionej

„Ubrana w słowa” wiedza przyrodnicza może być — podobnie zresztą jak jakakolwiek inna informacja (Ryc. 2) — przekazywana bezpośrednio odbiorcy, albo też „kodowana w środowisku” (odbiorca musi wtedy sam po nią sięgnąć).

— **Przekaz bezpośredni** — turysta jest oprowadzany po obiekcie przez przewodnika. Jest to prawie idealna forma przekazu: usuwa trudności wynikające z nieprzewidywalności zjawisk przyrodniczych w czasie i przestrzeni. Przygotowany przewodnik może wybierać i interpretować napotkane zjawiska, ma szerokie możliwości przekazywania informacji „zaczepionej”, może dostosowywać poziom i ilość przekazywanych informacji

do reakcji odbiorcy. Stosunkowo niewielkie jest niebezpieczeństwo wykorzystania zdobytej przez odbiorcę wiedzy o przyrodzie w celach nieczyh; przynajmniej do pewnego stopnia przewodnik jest w stanie ocenić zagrożenie, jakie stwarza fakt przekazania danej informacji określonej grupie osób. Wymagania jakie musi spełniać przewodnik, by skutecznie przekazywać wiedzę o przyrodzie są jednak bardzo wysokie i odmienne niż w stosunku do np. przewodnika po obiektach zabytkowych.



Ryc. 2. Dwa sposoby przekazywania informacji: A — bezpośredni przekaz informacji między dwoma osobnikami, B — przekaz informacji kodowanej w środowisku. Rys K. Werka, z: Andrzejewski & Falińska eds. 1986.

Fig. 2. Two ways of transfer of information: A — direct transfer of information between two individuals, B — transfer of information coded in the environment.

Przekazywanie wiedzy o przyrodzie danego obiektu w ten sposób działa ponadto antyselektywnie na skład docierających do niego turystów — już sam fakt możliwości zorganizowania wycieczki z przewodnikiem staje się magnesem dla niepożądanych grup zbiorowych. Taka forma przekazywania informacji jest też bardzo kosztowna (wynagrodzenie przewodnika — odpowiednie do jego kwalifikacji), a jeżeli koszty te ma ponosić turysta, to wspomniane wyżej oddziaływanie antyselektywne staje się bardzo silne.

→ Dobrym przewodnikiem przyrodniczym może być osoba posiadająca dobrą umiejętność rozpoznawania roślin, zwierząt, ich śladów i głosów, zjawisk przyrodniczych itp., umiejętność improwizacji i szybkiego kojarzenia, oraz szeroką, a w odniesieniu do wybranych (niekoniciecznie wszystkich!) zagadnień, pogłębioną wiedzę przyrodniczą. Wiadomości przewodnika powinny odzwierciedlać współczesny stan wiedzy przyrodniczej, niemożliwe jest więc zdobycie ich bez systematycznego kontaktu z literaturą naukową i dobrą literaturą popularnonaukową, bądź z żywymi naukowcami. Umiejętności takie mogą być kształcone na specjalistycznych kursach przewodnictwa przyrodniczego — program takiego kursu musi być, jak widać, zasadniczo odmienny niż normalnego kursu przewodnickiego. W Polsce stosunkowo bogate doświadczenia w organizacji takich kursów i późniejszych szkoleń uzupełniających ma Białowieski Park Narodowy.

— **Informacja dostępna w obiekcie przyrodniczym** — przede wszystkim na tablicach informacyjnych. Niewielka pojemność informacyjna (treść takich tablic jest stosunkowo niechętnie czytana), wysoki koszt wykonania i mała trwałość ograniczają zastosowanie tego sposobu przekazywania informacji do wyjątkowych przypadków (np. arboreta, ogrody botaniczne, uczęszczane ścieżki dydaktyczne). Nie można w ten sposób przekazywać informacji o zjawiskach, które nie zawsze można obserwować w danym miejscu. Możliwości przekazu ograniczone są praktycznie do informacji bezpośredniej.

→ Zastosowanie tego sposobu przekazywania informacji ma sens w obiektach, które spełniają funkcję „poligonu”, na którym turysta może się nauczyć rozpoznawania określonych zjawisk — np. gatunków drzew albo form rzeźby terenu. Takimi „poligonami” są np. ogrody botaniczne, albo ścieżki dydaktyczne przeznaczone do samodzielnego korzystania z nich (np. „Ścieżka Skalnej Rzeźby” w Górach Stołowych). Niemal zawsze korzystne jest jednak wspomóżenie przekazu przy użyciu poszerzonej informacji dostępnej w formie wydawnictwa drukowanego, które można wziąć ze sobą w teren, ale można także wrócić do niego w domu.

Zastosowanie tego sposobu przekazywania informacji ma także sens, gdy chcemy zwrócić uwagę turysty na obiekt przyrodniczy, który bez tego mógłby pozostać niezauważony. Dotyczy to jednak tylko wyjątkowych przypadków — najczęściej właśnie niezauważenie przez osobę nieprzygotowaną jest lepsze dla chronionego obiektu.

Liczne przykłady z Polski dowodzą, że tablice z informacją umieszczone w obiektach przyrodniczych bardzo szybko niszczeją lub są niszczone, i przy braku stałej troski o ich stan przestają pełnić swoją funkcję.

— Informacja dostępna przy obiekcie przyrodniczym — w miejscu do tego celu specjalnie przeznaczonym (ekspozycja, ośrodek dydaktyczny). Bardzo szerokie możliwości przekazywania informacji i łączenia z innymi formami przekazu (obsługa ośrodka = przekaz bezpośredni, sprzedaż wydawnictw = informacja dostępna w środowisku kulturowym odbiorcy). Możliwość wykorzystania zaawansowanych technicznie form przekazu (film, animacja komputerowa) i olbrzymie możliwości przekazywania „informacji zaczepionej”. Oczywiście wadą są olbrzymie koszty oraz przyciągający wpływ na turystów, choć przy umiejętnym zaplanowaniu taki ośrodek może pełnić funkcję bufora zatrzymującego masowy, niepożądany ruch turystyczny przed chronionym obiektem przyrodniczym. Ze względu na możliwość indywidualnego korzystania z takiego ośrodka antyselektywny wpływ na skład turystów jest stosunkowo niewielki.

→ Ta forma przekazywania informacji stwarza — jak pokazano — bardzo szerokie możliwości, ale nie zawsze są one wykorzystywane. Najczęstszym błędem jest próba przekazania w ten sposób dużej, niemożliwej do zapamiętania, porcji „informacji bezpośredniej” (np. wiele kolekcji polskich muzeów przyrodniczych, prezentujących przede wszystkim liczące setki okazów zbiory owadów czy ptaków). Porcja taka nie daje się skonfrontować ze zjawiskami obserwowanymi przez turystę w terenie (nie można zabrać w teren ekspozycji!). Tymczasem w programie dobrej ekspozycji dominować powinna „informacja zaczepiona”, a informację bezpośrednią można bez szkody ograniczyć tylko do „punktów zaczepienia”. Współczesne techniki umożliwiają szybką dostępność bardzo różnorodnej informacji bezpośredniej „na życzenie użytkownika” (multimedia), co zbliża się do ideału przekazu.

— Informacja dostępna w środowisku kulturowym odbiorcy — przede wszystkim informacja zawarta w wydawnictwach drukowanych: przewodnikach przyrodniczych, wydawnictwach popularnonaukowych itp. Wielką zaletą tej formy przekazu są duże możliwości przekazywania znacznych porcji informacji, zarówno bezpośredniej (klucze do oznaczania, przewodniki terenowe do oznaczania, atlasy) jak i „zaczepionej”. Tak przekazywana informacja przyciąga do obiektu turystów rzeczywiście nim zainteresowanych, bo tylko tacy sięgają po odpowiednie

wydawnictwa. Wadą jest brak możliwości kontrolowania reakcji odbiorcy i wykorzystania przez niego otrzymanych informacji.

Do informacji „dostępnej w środowisku odbiorcy” zaliczyć też trzeba informacje na innych nośnikach (nagranie na kasecie, film, video, itp.). Jednak pomimo powstania w ostatnich czasach wielu rozmaitych, wyrafinowanych technicznie form przekazu informacji, słowo drukowane ma olbrzymią zaletę: nośnik informacji można zabrać w teren i tam z niego korzystać.

→ Podobnie jak i przy innych sposobach przekazywania informacji, o jakości przekazu decydują proporcje informacji „zaczepionej” i „bezpośredniej”: jako najlepsze odbierane są publikacje, w których zawarta jest duża (ale nie za duża!) porcja informacji „zaczepionej”. Ograniczanie się w opisie tylko do informacji bezpośredniej jest najczęstszym błędem autorów.

Zmienność zjawisk przyrodniczych w czasie i przestrzeni, oraz ich niepunktowość, stwarzają poważne trudności dla autora turystycznego przewodnika przyrodniczego, operującego liniowym opisem trasy wędrowki. Często wybieranym rozwiązaniem jest rozbudowa „części ogólnej” przewodnika. W skrajnym przypadku wybierana jest forma „quasi-przewodnika” zawierającego szczątkowe opisy tras wędrowki turysty (np., skądinąd bardzo dobra seria Wiedzy Powszechnej — „Przyroda polska”).

Dobrymi przykładami pogodzenia tradycyjnej formy przewodnika z przekazywaniem informacji o przyrodzie, jest np. tzw. „pomarańczowa seria” przewodników po parkach krajobrazowych i narodowych Wydawnictwa „Kraj”, albo przewodnik po Wielkopolskim Parku Narodowym (Anders & Dzieczkowski 1988), wydany przez Wydawnictwo Poznańskie. O próbę połączenia opisu szlaku kajakowego z treścią przyrodniczą posuła się autor tego artykułu (Pawlaczyk & Łukaszewski 1992).

Roli informacji „dostępnej w środowisku kulturowym odbiorcy” nie spełniają foldery, ani w ogóle żadne pozycje o bardzo małej objętości. Z reguły nie są one gromadzone i przechowywane, rzadko wraca się do treści w nich zawartej. Jest więc to raczej pomocniczy sposób przekazywania informacji „dostępnej przy obiekcie przyrodniczym” (o ile rzeczywiście są tam dostępne).

Bardzo dobrą, ale rzadko wykorzystywaną formą przekazu jest mapa przyrodniczo-turystyczna, łącząca typową treść turystyczną z informacjami np. o zróżnicowaniu roślinności. Powodzenie, jakim w swoim czasie cieszyły się popularne wydania kilku map fitosocjologicznych (Celiński & Wojterski 1961, Celiński 1965, Medwecka-Kornaś & Kornaś 1963) świadczy o zapotrzebowaniu na takie wydawnictwa. Ostatnią próbą jest mapa Narwiańskiego Parku Krajobrazowego (Łuczaj & Mycke-Dominko 1991),

realizująca postulat połączenia informacji turystycznej i wiedzy o przyrodzie.

Niewiele jest wciąż na polskim rynku „przewodników terenowych” umożliwiających identyfikację gatunków roślin i zwierząt. Wydawnictwa takie z założenia ograniczają przekaz do informacji bezpośredniej, stąd też — mimo że bardzo potrzebne — same nie zaspokajają potrzeb. Próby przekazania informacji innego typu są tu z reguły nie na miejscu, bo zawsze utrudniają wykorzystanie książki zgodnie z jej podstawowym przeznaczeniem. O jakości wydawnictw tego typu decydują, oprócz oczywiście treści, czynniki mało ważne w przypadku innych książek, np. waga, trwałość papieru i oprawy, objętość (por. nonsensowne wydanie klucza „Rośliny Polskie” w dwóch tomach).

Ważną, choć nie związaną bezpośrednio z problemem turystyki na terenach chronionych, formę przekazywania informacji „dostępnej w środowisku kulturowym odbiorcy” stanowią wydawnictwa popularyzatorskie dotyczące nie tyle obiektów przyrodniczych, co całych regionów, a często po prostu „nieumiejscowionych geograficznie” zjawisk zachodzących w przyrodzie. W tej dziedzinie również zaproponowano kilka interesujących rozwiązań, np. połączenie albumu (informacja niezwerbalizowana!) z książką popularnonaukową (Faliński & Hereźniak 1977). Tu także otwiera się szerokie pole dla wykorzystania innych nośników informacji (np. film video).

6. Wnioski

Chcąc skutecznie przekazywać wiedzę o przyrodzie turystom trafiającym do chronionych obiektów przyrodniczych musimy wykorzystywać w miarę możliwości wszystkie z wyżej wymienionych form przekazu. Warto jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że proporcje, w jakich formy te powinny zostać zastosowane powinny każdorazowo wynikać z konkretnej sytuacji, i uwzględniać wszystkie konsekwencje wyboru takiej, a nie innej formy.

LITERATURA

- ANDRZEJEWSKI R., FALIŃSKA K. eds. 1986. Populacje roślin i zwierząt. Ekologiczne studium porównawcze. PWN, Warszawa.
- ANDERS P., DZIĘCZKOWSKI A. 1988. Wielkopolski Park Narodowy. Wyd. Poznańskie, Poznań.
- CELIŃSKI F. 1965. Mapa zespołów leśnych Puszczy Bukowej pod Szczecinem. Kom. Biolog. PTPN, Poznań.

- CELIŃSKI F., WOJTERSKI T. 1961. Mapa zbiorowisk roślinnych Babio-górskiego Parku Narodowego. PTPN, Poznań.
- FALIŃSKI J. B., HEREŻNIAK J. M. 1977. Zielone grądy i czarne bory Białowieży. Nasza Księgarnia, Warszawa.
- JERMACZEK A. 1993. Są turyści, Turyści i „turyści” — nauczmy się ich rozróżniać. Przegł. przyrodn. 4, 4: 17—22.
- ŁUCZAJ A., MYCKE-DOMINKO M. Narwiański Park Krajobrazowy. Mapa przyrodniczo-turystyczna 1 : 40000. Prac. Fotointerpretacji Geograficznej UW, Warszawa.
- MEDWECKA-KORNAŚ A., KORNAŚ J. 1963. Mapa zbiorowisk roślinnych Ojcowskiego Parku Narodowego. Wydanie popularnonaukowe. Zakł. Ochr. Przyrody PAN.
- PAWLACZYK P. 1993. Projekt szlaków turystycznych w Drawieńskim Parku Narodowym. Przegł. przyrodn. 4, 4: 39—47.
- PAWLACZYK P., ŁUKASZEWSKI D. 1992. Drawą przez Drawieński Park Narodowy. Kajakowy przewodnik przyrodniczy. Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.

Adres autora:

Drawieński Park Narodowy
ul. Leśników 2a
73-220 Drawno